

REDACJA - REDAKCJA
ADMINISTRACJA - ADMINISTRACJA
46 rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONAMENT - ABONNEMENTS
1 miesiąc 3 miesiące
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

MERCREDI
5 R O D A
12
M A I 1943
M A J
Deiŕ winaŕujemy: Panierocym
Jutro: Serwacego
Rok 54^{ty} Année. Nr. 112
PRIX
CENA 1 fr.

P. Marszałek przyjmuje delegację Młodzieży Imperialnej

Vichy. — P. Marszałek w swych orędziach i przemówieniach, nierzadko stwierdzał żywe zainteresowanie losami młodzieży francuskiej, a w szczególności młodzieży Imperium.

Pod przewodnictwem p. Souchet, departamentowego delegata Sekretariatu Młodzieżowego, przybyło do Vichy około stu przedstawicieli młodych Francuzów, pochodzących z różnych okręgów i prowincji Imperium. Na przyjęciu byli obecni także delegaci szeregu organizacji kolonialnych z generałem Freyden-

DZIWIWA ROCZNICA

Vichy. — Agencja Reutersa donosi, iż trzecia rocznica ewakuacji Dunkierki będzie uroczystością obchodzoną w Londynie w dniu 3 czerwca. Przy tej sposobności odbędzie się tu wielki koncert publiczny „na pamiątkę dnia, gdy ostatni żołnierz brytyjski opuścił kontynent.”

OSZUSTWA Z KUPONAMI ODZIEŻOWYMI

Vichy. — Szerzenie się oszustwa na te kupony odzieżowe, wykazało konieczność kontroli nad punktami kart odzieżowych. Pierwsze zarządzenie, jakie zostało powzięte w tym celu, dotyczy pozbawienia klientów, którzy nie posiadają kart odzieżowych w bankach, możliwości operowania odciwkami kart odzieżowych. Zostało nawet w tym celu zawarte specjalne porozumienie z bankami, nabierające mocy prawnej z dniem 18 maja 1943 r.

Czeki towarowe będą traktowane z równą skrupulatnością, jak czekik pieniężne, przy czym podniesione zostaną znacznie opłaty manipulacyjne.

Operacje czekowe nie będą obowiązywały dla manipulacji poniżej 1.000 punktów.

KONGRES JENIECKI W LYONIE

Vichy. — W sobotę 15 bm. rozpocznie się w Lyonie, w sali Rameau, pierwszy zjazd ruchu jenieckiego dla strefy południowej. Przy tej sposobności p. A. Masson, Komisarz gen. do spraw jenieckich, strześci cele ruchu.

Zwiedzajcie Wystawę Antybolszewicką w Lyonie!

Z głębokim wzruszeniem zaczęłam czytać artykuł „Kobiety i dziewczęta polskie w służbie społecznej”, widniejący w „Wiadomościach” Nr. 105 z dnia 4-go maja b. r.

W miarę czytania wzruszenie zmieściło się w hold dla „Pestek”, dla kobiet polskich, niosących pomoc rodakom w Rosji, w Azji Czerwonej, na Bliskim i Środkim Wschodzie. Po zakończeniu czytania i wzruszenia i hold zogniskowały się w stwierdzeniu, że w naszym narodzie kobiety są tego narodu częścią bardziej czynną, niż mężczyźni.

Cześć naszym kobietom

Z racji artykułu „Wiarusa Polskiego” o „Pestkach”

nie były skazań. Także i księżna Tadeuszowa Lubomirska, z domu hrabianka Zamojska, z własnej woli została wygnana z mężem.

Nie chodzi mi w chwili obecnej o podkreślanie przykładów indywidualnego poświęcenia. Pragnę podkreślić z całym naciskiem, że w długim okresie naszych dziejów od 1795 do 1914 roku nasze kobiety jako matki, jako siostry i jako żony stały na straży naszego języka i naszych tradycji, uczyły dzieci, dodawały do ich starszym pokoleniom, obłąły o to, by się nigdy nie rwała nić narodowa. Wśród naszych kobiet nie było sprzedawczyń, nie było zapracowców, nie było Judaszów.

Mógłbym przytoczyć tutaj sporą listę obcych ministrów i obcych pisarzy politycznych, którzy publicznie — pierwszy w parlamencie, drugi w gazetkach i w artykułach dziennikarskich — przyznawali, że mogą sobie lekceważyć wysiłki mężczyzn polskich, lecz zawsze się boją odwagi, przedsiębiorczości i energii kobiet polskich. Kto powiedział, że „Polacy są narodem idiotów”, ten miał tylko mężczyzn naszych na myśli, podczas gdy o kobietach w chwili, gdy formułował ten pogląd, nie myślał.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Z przemówienia gen. Franco

Madryt. — Przemawiając do wybitnych osobistości miasta Almerii, gen. Franco oświadczył między innymi: „Entuzjazm, z jakim się stynam podczas mych przejazdów ze stroju robotników i młodzieży wskazuje na ścisły związek, jaki za-

Z działań wojennych

toczą się zaciekle walki obronne. Gwałtowne ataki nieprzyjaciela były kilkakrotnie ponawiane, ale zostały odrażone z ciężkimi dla niego stratami. Nocny nalot bombowców Rzeszy na port w Boñie, wywołał liczne pożary w składach portowych i na wielu statkach.

Podczas nalołów nieprzyjacielskich na Sycylię — samoloty myśliwskie niemieckie i włoskie oraz artyleria przeciwlotnicza strąciły razem 20 maszyn anglo-amerykańskich. Trzy samoloty niemieckie zostały zestrzelone w lotach portowych i na wielu statkach.

Komunikaty niemieckie

Berlin. (10. 5.). — Odparto nowe próby przedarcia się oddziałów sowieckich na przyczółku kubańskim. Ataki te odbyły się po gwałtownej kanonadzie artyleryjskiej i przy użyciu znacznych sił powietrznych i pancernych. Wzdłuż reszty frontu wschodniego były tylko wypadki lokalne. Na przyczółku kubańskim silne eskadry lotnictwa Rzeszy atakowały wielokrotnie pozycje nieprzyjacielskie oraz zatopili większą liczbę łodzi na błotach Temriuku. Na innych odcinkach tego frontu lotnictwo niemieckie skutecznie bombardowało ośrodki administracyjne, linie komunikacyjne i transporty kolejowe. Z S.R.B. u skrajnej północy zostały samoloty bojowe Rzeszy przy użyciu statek sowieckich o średniej pojemności. Zestrzelono na nich 41 samolotów sowieckich, a straty niemieckie wyniosły 4 samoloty.

Komunikaty włoskie

Rzym. (10. 5.). — Nieprzyjacieli rzucił do boju nowe sily pancernie oraz wielkie formacje powietrzne, prowadząc dalej swą akcję przeciwko pozycjom „osi” na południe od Bizerty. Sily włosko-niemieckie walczyły z meşlem. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich sił w walce, bez artylerii ni czołgów niszczonych, przy resztkach amunicji — dzielne wojska „osi”, które broń iły tego odcinka frontowego, były zmuszone do zaprzestania walki wobec przynajmniej przewagi liczebnej przeciwnika. Na odcinku południowym — powtarzające się ataki V. armii brytyjskiej, dokonane po bardzo ostrej kanonadzie — zostały odparte z dotkliwymi stratami dla przeciwnika. Artyleria przeciwlotnicza strąciła 9 aparatów nieprzyjacielskich.

Palermo, Marsala, Messyna, Reggio (Kalabria), Likata i Panterlia — były atakowane przez potężne formacje czterosiłkowych bombowców. W Palermo były znaczne szkody. W innych miejscowościach szkody te są mniejsze. Podlicza się liczbę ofiar. Zestrzelono 21 samolotów napastniczych, z czego 6 strąciła artyleria zenitowa.

NOWY ZAMACH W BULGARII

Berlin. — W chwili wychodzenia z mieszkania p. inżyniera Janakiew, attaché lotnictwa bułgarskiego, został zaatakowany przez dwu mężczyzn i kobietę. Trafiono 4 kulami rewolwerowymi, p. Janakiew został ciężko zraniony i umieszczony w szpitalu.

Podczas natychmiast zorganizowanego posiedzenia jeden z napastników został zraniony i ujęty, wraz z kobietą.

Okołicznosci zamachu są podobne do tych, które już opisywano podczas ataków na generała Łużowa, deputowanego. Janakiew i b. kierownika policji — Plantawa. Ma się nadzieje, iż po ujęciu dwojga wyżej podanych uczestników zamachu na inżyniera Janakiewa — uda się policji wykryć resztę sprawców tego napadu, jak i całą organizację terrorystyczną.

OGRANICZENIE GWARANCJI POCZTOWEJ PRZY PRZEŚYŁKACH PIENIĘŻNYCH

Vichy. — Wysokość gwarancji pocztowej i deklarowania zawartości przesyłek pocztowych, przesyłanych w jednym liście lub paczce, ustalona została na 100.000 fr., tak w obrocie wewnętrznym, jak i międzynarodowym.

Przystosowanie handlu do potrzeb wojennych

Vichy. — Sekretariat Stanu dla Produkcji Przemysłowej komunikuje co następuje: „W „Dzienniku Urzędowym” z dnia 5. maja 1943 ogłoszone zostało zarządzenie z dnia 4 maja, mające na celu ustalenie planu przystosowania działalności handlowej. Zawiera ono tylko dwa artykuły i rozciąga na przedsiębiorstwa handlowe obowiązek przystosowania swej działalności do ustawy z dnia 17 grudnia 1941, ustalającego przystosowanie produkcji.

„Daje ono możliwość ministrowi Produkcji Przemysłowej i Komunikacji prawo czasowego zawieszenia działalności przedsiębiorstwa handlowego, stosownie do ściśle opracowanego planu koncentracji aparatu rozdziałowego. Wprowadzenie w życie tego planu staje się nieodzownym, tak z braku towarów i źródeł energii, jak i konieczności zadośćuczynienia nieodzownym potrzebom ludności.

„Art. 22 ustawy z dnia 17 grudnia, przewidujący możliwość odroczenia dla przedsiębiorstw przemysłowych, których działalność zostaje czasowo zawieszona, stosownie będzie również do przedsiębiorstw handlowych, które będą czasowo zamknięte.”

VICHY. — Po raz trzeci w ciągu kilku ostatnich tygodni nurkowe, przypuszczalnie brytyjskie, atakowały statki francuskie, płynące ku Korsyce. 25 członków załogi zginęło podczas dwu poprzednich ataków.

KOMENTARZE BERLIŃSKIE

Berlin. — Caudillo rozwinął w swym przemówieniu wygłoszonym w Almerii pewne idee, dotyczące sposobności nawiązania rokowań pokojowych. Projekt ten był już wysunięty uprzednio w przemówieniu hr. Jordana, ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, które wywołało pewną sensację w kołach odpowiedzialnych za politykę Rzeszy. W kołach tych zapewniają, że Rzesza i jej sojusznicy zdecydowani są prowadzić nadal, bez żadnego kompromisu, walkę z bolszewizmem i tymi, którzy chcą zdradzić Europę, rzucając ją w ramiona Moskwy.

Ostatnie odkrycia w Katalonii umacniają tylko postawienie Niemiec i ich sojuszników.

APROWIZACJA LYONU

Lyon. — Od 12 maja przydział masła — po 100 gr. za dwa znaczki po 50 gr. z maja (niezrekrutowane). Za znaczki 4 i 6 z karty miesięcznej — po 120 gr. mięsa w sklepach rzemieślniczych czy masarskich.

Druki przydział sera za znaczki Nr. 5, 6, 7, 8, razem 80 gr. (tylko sera mlekowego, jak Brie, Camembert itp.). Od 11 do 20 b. m zapisy na tygodniowe ziemniaki — za znaczek zapłowy z czerwca b. r.

ZAJĘCIE WSPY AMSZITKA

Nowy Jork. — Podają z bazy amerykańskiej znajdującej się w grupie wysp Aleuckich, że żołnierze amerykańscy, zakwaterowani na Alasce, zajęli wyspę Amzitzka, wchodzącą w skład Aleutów.

Obchód narodowego święta w Rumunii

Bukareszt. — Cała Rumunia obchodziła wyjątkowo uroczystości swego święta narodowego. Jak bowiem wiadomo, w dniu 10 maja 1877 roku parlament rumuński uchwalił niepodległość swego państwa.

Od tego czasu dzień 10 maja jest w Rumunii dniem święta narodowego.

W chwili, gdy Rumunia bieżąco czynny udział w walkach na Wschodzie — władze pragnęły wydatnie znaczenie tych symbolicznych obchodów i zacieśnić przy boku marszałka Antonesco — jedność wewnętrzną kraju.

WY kilku wierszach

NIEMIECKA POCZTA WSCHODNIA wydała nowe znaczki 2 i 4 złotych. Znaczki noszą napis „Deutsches Reich — Generalgouvernement”. Znaczki dwuzłotowe są zielone, czterozłotowe fioletowe.

KAIR. — Według statystyk palestyńskich przebywa tu obecnie m. inn. 50.000 Żydów — obywateli polskich.

BERLIN. — Premier Finlandii p. Linkomies ma wkrótce przybyć do głównej kwatery kanclerza Rzeszy.

ANGERS. — Zebrano tu 2,2 miliona fr. dla adoptowanego przez tut. zarząd miejski portu Saint-Nazaire.

W NORWEGII wprowadzono obowiązek pracy dla kobiet.

Kampania radiowa na rzecz Pomocy Krajowej

Vichy. — Na zakończenie zimowej kampanii na rzecz Pomocy Krajowej, Dyrekcja Radiofonii Francuskiej postanowiła zorganizować szereg wielkich imprez artystycznych, z których całkowity dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Ta dwutygodniowa kampania odbędzie się w czasie od 9 do 22 maja br. Pięć przedstawień i koncertów galowych, zorganizowanych w sali Pleyela w Paryżu — z udziałem najlepszych sił teatru i muzyki — zostanie nadanych również przez rozgłośnie francuskie.

Dyrekcja Radiofonii wzywa zatem słuchaczy do składania datków na rzecz Pomocy Krajowej.

SKAZANIE TRZECH TERORYSTÓW W BRUKSELI

Berlin. — Jak donoszą z Brukseli, tut. niemiecki sąd wojenny skazał po dwudniowych naradach na śmierć trzech terrorystów a mianowicie: 23-letniego bezrobotnego A. Berthulot, 37-letniego M. Raskina oraz studenta A. Fraiteur.

Pierwszy z nich został skazany za udział w zabójstwie dziennikarza pp. Fonsny i Collin, za przygotowywanie zamachu na pułk. Van Coppennolle — kierownika policji belgijskiej oraz za posiadanie broni. Raskin został skazany za udział w morderstwie p. Collin, za przygotowywanie zamachów i noszenie broni, a wreszcie Fraiteur — za zabójstwo p. Collin, próbie zamachu na pułk. Van Coppennolle, udział w innych zamachach i noszenie broni.

Trzej terrorysty, jak głosi wyrok, należeli do organizacji komunistycznej, która miała na celu akcję bezpośrednią i zastraszanie przez używanie wszelkich środków, nie wyłączając zabójstwa. (p-m.)

WALKI NA GRANICY HONANU

Tokio. — W okręgu pograńicznym Szansi i Honaniu, Japonczycy odnieśli znowu duże zwycięstwo. Zdobyte zostało miasto To-Szu-Szeñ, po bardzo ostrej walce na bagnety. Bitwa trwała 60 godzin, z powodu oporu stawianego przez oddziały Czung-Kingu.

„Zwycięstwo bolszewizmu musi nastąpić na ruinach ojczyzny. Zwycięstwo to jest najpierw możliwym w tym kraju, który będzie dokończony przez wojnę.” (Thorez, styczeń 1934)

Wyjaśnienia Polaków z Londynu dotyczące deklaracji p. Wyszyńskiego

Londyn. — Ubolewając, że deklaracje p. Wyszyńskiego nie są skłonne stworzyć atmosfery zdanej do porozumienia w stosunkach polsko-sowieckich, zarówno jak między sojusznikami, hr. Edward Raczyński, kierownik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odrzucił tezę zastępcy komisarza sowieckiego do spraw zagranicznych, który starał się rzucić na Polaków całą kłówtę odpowiedzialności za konflikt.

„Rząd polski — były słowa ministra — nie zamierzał ewakuować armii polskiej ze Związku Sowieckiego. Inicjatywa ta wyszła od rządu sowieckiego. Władze sowieckie zaniechały rekrutacji Polaków, przewidzianej zobowiązaniem z 14 sierpnia 1941 r. Rosjanie zredukowali porcję żywnościową armii polskiej, osłabiając jej trudnościami aprowizacyjnymi, przydzielając żywność tylko dla 44.000 ludzi, wówczas gdy armia składała się z przeszło 70.000 żołnierzy. 30.000 oficerów i żołnierzy zostało później wywiezionych, w porozumieniu z rządem brytyjskim, na Środkowy Wschód. Nie otrzymali oni żadnego uzbrojenia od władz sowieckich.”

„Oddziały polskie, które pozostały w Związku Sowieckim i zostały przez kilka miesięcy, nie otrzymały również uzbrojenia, pomimo ponawianych żądań. Tylko jedna dywizja otrzymała ekwipunek w minimalnej ilości. 19 lutego 1942 r. rząd polski podał do wiadomości, że nie jest to wina Polaków, iż kadry armii polskiej w Związku Sowieckim nie osiągnęły przewidzianych liczb.”

DOKUMENTACJA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ KATYŃSKĄ

Lyon. — „Aktualności” wyświetlane ostatnio w Lyonie, udzielały sporo miejsca masakrze katyńskiej, podając wizerunki w całym ich realizmie.

Popołudniu, autentyczna dokumentacja fotograficzna, nieopublikowana doychczas, przybyła ze Smoleńska na wystawę antybolszewicką, gdzie zostanie rozmieszczona pośród innych zdjęć, obrazujących okrucieństwa dokonane przez GPU.

ANNECY. — W Reallon (Hautes Alpes) od dłuższego czasu ginęły karty żywnościowe. Policja wykryła, iż sprawca kradzieży był mer.

NOWE ROZPORZĄDZENIE DEWIZOWE w „gubernatorstwie” wprowadziło z dniem 1 kwietnia nowe zasady kontroli handlu zagranicznego. Wywóz jakichkolwiek towarów zagranicę jest dozwolony jedynie za zezwoleniem centrali dewiz w Krakowie. Jako wywóz uważana jest również sprzedaż towarów cudzoziemcom na terenie „gubernatorstwa” o ile te towary nie służą dla zapewnienia osobistych potrzeb kupującego. Jako wywóz uważany jest również tranzyt towarów przez Rzeczę, o ile towary te przeznaczone są dla zagranicy.

Przystosowanie handlu do potrzeb wojennych

stalo zarządzenie z dnia 4 maja, mające na celu ustalenie planu przystosowania działalności handlowej. Zawiera ono tylko dwa artykuły i rozciąga na przedsiębiorstwa handlowe obowiązek przystosowania swej działalności do ustawy z dnia 17 grudnia 1941, ustalającego przystosowanie produkcji.

„Daje ono możliwość ministrowi Produkcji Przemysłowej i Komunikacji prawo czasowego zawieszenia działalności przedsiębiorstwa handlowego, stosownie do ściśle opracowanego planu koncentracji aparatu rozdziałowego. Wprowadzenie w życie tego planu staje się nieodzownym, tak z braku towarów i źródeł energii, jak i konieczności zadośćuczynienia nieodzownym potrzebom ludności.

„Art. 22 ustawy z dnia 17 grudnia, przewidujący możliwość odroczenia dla przedsiębiorstw przemysłowych, których działalność zostaje czasowo zawieszona, stosownie będzie również do przedsiębiorstw handlowych, które będą czasowo zamknięte.”

VICHY. — Po raz trzeci w ciągu kilku ostatnich tygodni nurkowe, przypuszczalnie brytyjskie, atakowały statki francuskie, płynące ku Korsyce. 25 członków załogi zginęło podczas dwu poprzednich ataków.

WYJAŚNIENIA POLAKÓW Z LONDYNU DOTYCZĄCE DEKLARACJI P. WYSZYŃSKIEGO

Londyn. — Ubolewając, że deklaracje p. Wyszyńskiego nie są skłonne stworzyć atmosfery zdanej do porozumienia w stosunkach polsko-sowieckich, zarówno jak między sojusznikami, hr. Edward Raczyński, kierownik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odrzucił tezę zastępcy komisarza sowieckiego do spraw zagranicznych, który starał się rzucić na Polaków całą kłówtę odpowiedzialności za konflikt.

„Rząd polski — były słowa ministra — nie zamierzał ewakuować armii polskiej ze Związku Sowieckiego. Inicjatywa ta wyszła od rządu sowieckiego. Władze sowieckie zaniechały rekrutacji Polaków, przewidzianej zobowiązaniem z 14 sierpnia 1941 r. Rosjanie zredukowali porcję żywnościową armii polskiej, osłabiając jej trudnościami aprowizacyjnymi, przydzielając żywność tylko dla 44.000 ludzi, wówczas gdy armia składała się z przeszło 70.000 żołnierzy. 30.000 oficerów i żołnierzy zostało później wywiezionych, w porozumieniu z rządem brytyjskim, na Środkowy Wschód. Nie otrzymali oni żadnego uzbrojenia od władz sowieckich.”

„Oddziały polskie, które pozostały w Związku Sowieckim i zostały przez kilka miesięcy, nie otrzymały również uzbrojenia, pomimo ponawianych żądań. Tylko jedna dywizja otrzymała ekwipunek w minimalnej ilości. 19 lutego 1942 r. rząd polski podał do wiadomości, że nie jest to wina Polaków, iż kadry armii polskiej w Związku Sowieckim nie osiągnęły przewidzianych liczb.”

DOKUMENTACJA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ KATYŃSKĄ

Lyon. — „Aktualności” wyświetlane ostatnio w Lyonie, udzielały sporo miejsca masakrze katyńskiej, podając wizerunki w całym ich realizmie.

Popołudniu, autentyczna dokumentacja fotograficzna, nieopublikowana doychczas, przybyła ze Smoleńska na wystawę antybolszewicką, gdzie zostanie rozmieszczona pośród innych zdjęć, obrazujących okrucieństwa dokonane przez GPU.

ANNECY. — W Reallon (Hautes Alpes) od dłuższego czasu ginęły karty żywnościowe. Policja wykryła, iż sprawca kradzieży był mer.

NOWE ROZPORZĄDZENIE DEWIZOWE w „gubernatorstwie” wprowadziło z dniem 1 kwietnia nowe zasady kontroli handlu zagranicznego. Wywóz jakichkolwiek towarów zagranicę jest dozwolony jedynie za zezwoleniem centrali dewiz w Krakowie. Jako wywóz uważana jest również sprzedaż towarów cudzoziemcom na terenie „gubernatorstwa” o ile te towary nie służą dla zapewnienia osobistych potrzeb kupującego. Jako wywóz uważany jest również tranzyt towarów przez Rzeczę, o ile towary te przeznaczone są dla zagranicy.

Kampania radiowa na rzecz Pomocy Krajowej

Vichy. — Na zakończenie zimowej kampanii na rzecz Pomocy Krajowej, Dyrekcja Radiofonii Francuskiej postanowiła zorganizować szereg wielkich imprez artystycznych, z których całkowity dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Ta dwutygodniowa kampania odbędzie się w czasie od 9 do 22 maja br. Pięć przedstawień i koncertów galowych, zorganizowanych w sali Pleyela w Paryżu — z udziałem najlepszych sił teatru i muzyki — zostanie nadanych również przez rozgłośnie francuskie.

Dyrekcja Radiofonii wzywa zatem słuchaczy do składania datków na rzecz Pomocy Krajowej.

SKAZANIE TRZECH TERORYSTÓW W BRUKSELI

Berlin. — Jak donoszą z Brukseli, tut. niemiecki sąd wojenny skazał po dwudniowych naradach na śmierć trzech terrorystów a mianowicie: 23-letniego bezrobotnego A. Berthulot, 37-letniego M. Raskina oraz studenta A. Fraiteur.

Pierwszy z nich został skazany za udział w zabójstwie dziennikarza pp. Fonsny i Collin, za przygotowywanie zamachu na pułk. Van Coppennolle — kierownika policji belgijskiej oraz za posiadanie broni. Raskin został skazany za udział w morderstwie p. Collin, za przygotowywanie zamachów i noszenie broni, a wreszcie Fraiteur — za zabójstwo p. Collin, próbie zamachu na pułk. Van Coppennolle, udział w innych zamachach i noszenie broni.

Trzej terrorysty, jak głosi wyrok, należeli do organizacji komunistycznej, która miała na celu akcję bezpośrednią i zastraszanie przez używanie wszelkich środków, nie wyłączając zabójstwa. (p-m.)

WALKI NA GRANICY HONANU

Tokio. — W okręgu pograńicznym Szansi i Honaniu, Japonczycy odnieśli znowu duże zwycięstwo. Zdobyte zostało miasto To-Szu-Szeñ, po bardzo ostrej walce na bagnety. Bitwa trwała 60 godzin, z powodu oporu stawianego przez oddziały Czung-Kingu.

„Zwycięstwo bolszewizmu musi nastąpić na ruinach ojczyzny. Zwycięstwo to jest najpierw możliwym w tym kraju, który będzie dokończony przez wojnę.” (Thorez, styczeń 1934)

Pogrzeb górnik polskiego w Ecaillon

Lille. — W Ecaillon (dep. Nord) w obecności znacznej ilości górników i ich rodzin oraz przedstawicieli władz — odbył się uroczysty pogrzeb jednego z robotników polskich, który padł ofiarą katastrofy kopalnianej w Aniche.

Prace ratownicze w zasypaanej galerii podziemnej w tejże kopalni odbywają się w dalszym ciągu, ale oczywiście nie ma już nadziei wydobycia żywcem reszty ofiar tego ciężkiego wypadku.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Etienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molière, w szybie Dolomieu tut. kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zaśpany zwałami kamienia na skutek osunięcia części palupa. Ranego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

QUO VADIS ?

klem i na nią, zasięgała zdania swych powierników i kapłanów hebrajskich, przypuszczano bowiem powszechnie, że od lat kilku wynagwalał wiarę w Jehowę. Neron wymyślał sposoby na swoją rękę, często strasząc, częściej jeszcze blaźniąc i naprzemian to wypadał w strach, to bawił się, jak dziecko, przedewszystkiem jednak wyrywał.

Pewnego razu, w ocalonym z potaru domu Tyberjusa, trwała długa i bezskuteczna narada. Petroniusz był zdania, żeby poniechawszy kłopotów, jechać do Grecji, a następnie do Egiptu i Azji Mniejszej. Podróż była przecież zamierzona od dawna, po co więc ją odkładać, gdy w Rzymie i smutno i niebezpiecznie.

Cezar przyjął radę z zapalem, lenk Seneka, pomyślawszy chwilę, rzekł: — Pojechać łatwo, ale wrócić byłoby potem trudniej.

— Na Herakla! — odpowiedział Petroniusz — wrócić można by na czole legii azjatyckich.

Tak uczynił! — zawołał Neron.

Alle Tygelinus poczał się sprzeciwiać. Nie umiał sam nie wyznaleźć i gdyby pomyślał Petroniusza przyśled mu do głowy, ogłoszono go niewątpliwie jako zabójcę, chociaż mu jednak o to, by Petroniusz nie okazał się powtórnie jednym człowiekiem, który w ciężkich chwilach potrafił wszystko i wszystkich ocalić.

— Słuchaj mnie, boski! — rzekł — ruda jest zgnębna! Zanim dojedziesz do Ostii, rozpocznie się wojna domowa, kto wie, czy kto z zwycięzcy jeszcze pobocznych potomków boskiego Augusta nie ogłosi się Cezarem, a wówczas co uczynimy, jeśli legie staną po jego stronie?

— Uczynimy to — odrzekł Neron — iż przedtem postaramy się aby zbrokci potomków Augusta, Niewielu już ich jest, więc uwolnić się od nich łatwo.

— Uczynić to można, ale czy tylko o nich chodzi? Ludzie moi, nie dawniej, jak wczoraj, słyszeł w tłumie, że Cezarem powinen być taki mąż, jak Trajusz.

Neron przyrzekł wargi. Po chwili jednak wzniósł oczy w górę i rzekł: — Nienasyceni i niewdzięczni. Mają dość zboża i węgla, na których mogą pieć placiki, czegoż chcą więcej?

Na to Tygelinus rzekł: — Zemyś.

Nastąpiło milczenie. Nagle Cezar wstał, podniósł rękę do góry i począł deklamować: „Serca zemsta uolają, a zemsta ofiary”.

Poczem, zapomniawszy o wszystkim, zawołał z rozjaśnioną twarzą: — Niech mi podadzą tabliczki i styl, abym ten wiersz zapisał. Nigdy Lukan nie ułożył podobnego. Oczywiście uważał, że znalazł go w mgiełnieniu oka?

O, niezrozumiany! — owzwało się kilka głosów.

Neron zapisał wiersz i rzekł: — Tak! zemsta chce ofiary.

Poczem powiódł wzrokiem po otaczających:

JUTRO: FAGOCYTY I PRZECIWCIAŁA W SYSTEMIE OBRONNYM

REDACION - REDAKCJA
ADMINISTRACION - ADMINISTRACJA
46 rue de la Charité, LYON
Tél.: Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 628-06
ABONAMENT - ABONEMENTS
1 miesiąc 3 miesiące
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

MERCREDI

5 R O D A

12

MAI

1943

Małżeństwo: Pankracym
Jutro: Serwacjo

Rok 54^{ty} Année. Nr. 112

PRK
CENA 1 fr.

P. Marszałek przyjmuje delegację Młodzieży Imperialnej

Vichy. — P. Marszałek w swych orędziach i przemówieniach, nierzadko stwierdzał żywe zainteresowanie losami młodzieży francuskiej, a w szczególności młodzieży Imperium.

Pod przewodnictwem p. Souchet, departamentalnego delegata Sekretariatu Młodzieżowego, przybyło do Vichy około stu przedstawicieli młodzieży Francuzów, pochodzących z różnych okręgów i prowincji Imperium. Na przyjęciu byli obecni także delegaci szeregu organizacji kolonialnych z generałem Freyden-

berg, prezydentem Konfederacji Francuzów Zamorskich — na czele.

PODWIECZOREK DLA 2.200 DZIECI W SAINT-ETIENNE

Vichy. — W Pałacu Sportów w Saint-Étienne odbył się podwieczorek, który zgromadził po raz pierwszy wszystkie dzieci, obojczy, ze strefy południowej, Organizacji Samopomocy i Francuski Czerwony Krzyż przygotowały smaczny podwieczorek dla 2.200 dzieci: jeńców, poległych w czasie wojny 1939-1940, ewakuowanych lub też robotników, pracujących w Rzeszy.

DZIWNĄ ROCZNICĄ

Vichy. — Agencja Reutersa donosi, iż trzecia rocznica ewakuacji Dunkierki będzie uroczystością obchodzoną w Londynie w dniu 3 czerwca. Przy tej sposobności odbędzie się tu wielki koncert publiczny „na pamiątkę dnia, gdy ostatni żołnierz brytyjski opuścił kontynent.”

OSZUSTWA Z KUPONAMI ODDZIEWOZYMI

Vichy. — Szerzenie się oszustw na tle kuponów oddzieżowych, wykazało konieczność kontroli nad punktami kart odzieżowych.

Pierwsze zarządzenie, jakie zostało powzięte w tym celu, dotyczy pozabawienia klientów, którzy nie posiadają kart czekowych w bankach, możliwości operowania odcinkami kart odzieżowych. Zostało nawet w tym celu zawarte specjalne porozumienie z bankami, nabierające mocy prawnej z dniem 18 maja 1943 r.

Czeki towarowe będą traktowane z równą skrupulatnością, jak czek pieniężny, przy czym podniesione zostaną znacznie opłaty manipulacyjne.

Operacje czekowe nie będą obowiązywały dla manipulacji poniżej 1.000 punktów.

KONGRES JENIECKI W LYONIE

Vichy. — W sobotę 15 bm. rozpocznie się w Lyonie, w sali Rameau, pierwszy zjazd ruchu jenieckiego dla strefy południowej. Przy tej sposobności p. A. Masson, Komisarz gen. do spraw jenieckich, streszcza cele ruchu.

Zwiedzajcie Wystawę Antyboliszewicką w Lyonie!

Cześć naszym kobietom

Z racji artykułu „Wiarusa Polskiego” o „Pestkach”

Z głębokim wzruszeniem zaczęłam czytać artykuł „Kobiety i dziewczęta polskie w służbie społecznej”, widniejący w „Wiarusie Polskim” Nr. 105 z dnia 4-go maja b. r.

W miarę czytania wzruszenie zmieściło się w hold dla „Pestek”, dla kobiet polskich, niosących pomoc rodakom w Rosji, w Azji Centralnej, na Bliskim i Środkim Wschodzie. Po zakończeniu czytania i wzruszeniu i hold zogniskowały się w stwierdzeniu, że w naszym narodzie kobiety są tego narodu częścią bardziej cenną, niż mężczyźni.

Do tego wniosku nie doszedłam dopiero teraz. Ochi nie! Byłam młodzieńkiem chłopcem, gdy zaczęłam studiować dzieje porobiorow naszego kraju. Już w 1878 roku czytałam jedną z najbardziej ponurych książek naszego życia porobiorow „Gaziarz Księg” Czaplina, opisującą straszne gwałty i okrucieństwa Moskali, popielające węgłem naszych rodaków, pedzonych na Sybir podczas i po 1863-1864 roku. Pedzono nie tylko mężczyzn, pedzono i kobiety, z których część spora poszła na Sybir dobrowolnie, by nie zostawiać mężów, braci i synów, skazanych na Sybir, samych.

Jako starszki znalazłam panię Opieńską, panią Beaupré i panią Wigękowską, które poszły pierwsza z bratem, dwie drugie z mężami, na Syberię, choć

nie były skazań. Także i księżna Tadeuszowa Lubomirska, z domu hrabianka Zamajska, z własnej woli dzieliła wygnanie z mężem.

Nie chodzi mi w chwili obecnej przecież o podkreślanie przykładów indywidualnego poświęcenia. Pragnę podkreślić z całym naciskiem, że w długim okresie naszych dziejów od 1795 do 1914 roku naszą kobietę jako matkę, jako siostrę i jako żony stały na straży naszego języka i naszych tradycji, uczyły dzieci, dodawały ducha starszym pokoleniom, dawały im to, by się nigdy nie wada nie narodowa. Wśród naszych kobiet nie było sprzedawczyń, nie było zaprzętańców, nie było Judaszów.

Mógłbym przytoczyć tutaj sporą listę obecnych ministrów i obecnych pisarzy politycznych, którzy publicznie — pierwszy w parlamencie, drudzy w gazetkach i w artykułach dziennikarskich — przyznawali, że mogą sobie lekceważyć wysiłki mężczyzn polskich, lecz zawsze się boją odważyć, przedsięwzięcia i energii kobiet polskich. Kto powiedział, że „Polacy są narodem idiotów”, ten miał tylko mężczyzn naszych na myśli, podczas gdy o kobietach w chwili, gdy formułował ten — czeszący nieprawdę — krzywdzący sarkazm — wcale nie myślał.

(Dokończenie na str. 2-giej)

OGRANICZENIE GWARANCJI POCTOWEJ PRZY PRZESYŁKACH PIENIĘŻNYCH

Vichy. — Wysokość gwarancji pocztowej i deklarowania zawartości przesyłek pocztowych, przesyłanych w jednym liście lub paczce, ustalona została na 100.000 fr., tak w obrocie wewnętrznym, jak i międzynarodowym.

Z przemówienia gen. Franco

Madryt. — Przemawiając do wybitnych osobistości miasta Almerii, gen. Franco oświadczył między innymi:

„Entuzjazm, z jakim się stynamy podczas moich przejazdów ze stroju robotników i młodzieży wskazują na ścisły związek, jaki za-

Przystosowanie handlu do potrzeb wojennych

Vichy. — Sekretariat Stanu dla Produkcji Przemysłowej komunikuje co następuje:

„W „Dzienniku Urzędowym” z dnia 5. maja 1943 ogłoszone zostało zarządzenie z dnia 4 maja, mające na celu ustalenie planu przystosowania działalności handlowej. Zawiera ono tylko dwa artykuły i rozciąga na przedsiębiorstwa handlowe obowiązek przystosowania swej działalności do ustawy z dnia 17 grudnia 1941, ustalającego przystosowanie produkcji.

„Daje ono możliwość ministrowi Produkcji Przemysłowej i Komunikacji prawo czasowego zawieszenia działalności przedsiębiorstwa handlowych, stosownie do ściśle opracowanego planu koncentracji aparatu rozdzielczego. Wprowadzenie w życie tego planu staje się nieodzownym, tak z braku towarów i źródeł energii, jak i konieczności zadośćuczynienia nieodzownym potrzebom ludności.

„Art. 22 ustawy z dnia 17 grudnia, przewidujący możliwość odwołania się do przedsiębiorstwa przemysłowych, których działalność zostaje czasowo zawieszona, stosować się będzie również do przedsiębiorstwa handlowych, które będą czasowo zamknięte.”

„Po raz trzeci w ciągu kilku ostatnich tygodni nurkowie, przypuszczalnie brytyjskie, atakowały statki francuskie, płynące ku Korsyce. 25 członków załogi zginęło podczas dwu poprzednich ataków.

„Barbarzyńcy sowieccy chcą się rzucić na Europę, jak wygłodzone zwierzęta, aby zniszczyć wszystko, co jest drogim dla Hiszpanii.

„Hiszpania narodowa — zakończył gen. Franco — jest zdecydowana i silna”.

KOMENTARZE BERLINSKIE

Berlin. — Caudillo rozwinął w swym przemówieniu wygłoszonym w Almerii pewne idee, dotyczące sposobności nawiązania rokowań pokojowych. Projekt ten był już wysuwany uprzednio w przemówieniu hr. Jordana, ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, które wywołało pewną sensację w kołach odpowiedzialnych za politykę Rzeszy. W kołach tych zapewniano, że Rzesza i jej sojusznicy zdecydowani są prowadzić nadal, bez żadnego kompromisu, walkę z bolszewizmem i tymi, którzy chcą zdradzić Europę, rzucając ją w ramiona Moskwy.

„Ostatnie odkrycia w Katinie umacniają tylko postawienie Niemiec i ich sojuszników.

APROWIZACJA LYONU

Lyons. — Od 12 maja przydział masła — po 100 gr. za dwa znaczki po 50 gr. z 4 i 6 z karty mięsnej — po 120 gr. mięsa w sklepach rzemieślniczych czy masarskich.

Drugi przydział sera za znaczki Nr. 5, 6, 7, 8, razem 80 gr. (tylko sera mlekowego, jak Brie, Camembert itp.). Od 11 do 20 b. m. zapisy na tygodniowe ziemniaki — za znaczek zapisowy z czeszcza b. r.

ZAJECIA

WYSPY AMSZITKA
Nowy Jork. — Podają z bazy amerykańskiej znajdującej się w grupie wysp Aleuckich, że żołnierze amerykańscy, zakwaterowani na Alasce, zajęli wyspę Amiszka, wchodzącą w skład Aleutów.

Obchód narodowego święta w Rumunii

Bukareszt. — Cała Rumunia obchodziła wyjątkowo uroczyste święto narodowe. Jak bowiem wiadomo, w dniu 10 maja 1877 roku parlament rumuński uchwalił niepodległość swego państwa.

Od tego czasu dzień 10 maja jest w Rumunii dniem święta narodowego.

W chwili, gdy Rumunia bierze czynny udział w walkach na Wschodzie — władze pragnęły wydatnie znaczenie tych symbolicznych obchodów i zacieśniły przy boku marszałka Antonesco — jedność wewnętrzną kraju.

WY KILKU WIERSZACH

NIEMIECKA POCZTA WSCHODNIA wydała nowe znaczki 2 i 4 zlotowe. Znaczki noszą napis „Deutsches Reich — Generalgouvernement”. Znaczki dwuzłotowe są zielone, czterozłotowe fioletowe.

KAIR. — Według statystyki palestyńskich przebywa tu obecnie m. in. 58.000 Żydów — obywateli polskich.

BERLIN. — Premier Finlandii p. Linkomies ma wkrótce przybyć do głównej kwatery kanclerza Rzeszy.

ANGERS. — Zebrano tu 2,2 miliona fr. dla adoptowanego przez tuż. zarząd miejski portu Saint-Nazaire.

W NORWEGII wprowadzono obowiązek pracy dla kobiet.

Kampania radiowa na rzecz Pomocy Krajowej

Vichy. — Na zakończenie zimowej kampanii na rzecz Pomocy Krajowej, Dyrekcja Radiofonii Francuskiej postanowiła zorganizować szereg wielkich imprez artystycznych, z których całkowity dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

Ta dwutygodniowa kampania odbędzie się w czasie od 9 do 22 maja br. Pięć przedstawień i koncertów galowych, zorganizowanych w sali Pleyela w Paryżu — z udziałem najlepszych sił teatru i muzyki — zostanie nadanych również przez rozgłośnie francuskie.

P. VON PAPAN U PREZYDENTA INONU

Ankara. — Prezydent Inonu przyjął p. von Papan, ambasadora Rzeszy, który powrócił niedawno z Berlina. 5-go maja p. von Papan miał dłuższą rozmowę z p. Menemendzoglou.

Wizyta ambasadora Rzeszy u p. Inonu uważana jest w kołach dyplomatycznych Ankarę za dopełnienie i wynik rozmów Fuehrera z szefami państw europejskich.

Podczas gdy p. von Papan porozumiewał się z p. Inonu, sir Hugues Knatchbull Huggessen, ambasador W. Brytanii, składał wizytę p. Saradzoglou.

Dyrekcja Radiofonii wzywa zatem słuchaczy do składania datków na rzecz Pomocy Krajowej.

SKAZANIE TRZECH TERORYSTÓW W BRUKSELI

Berlin. — Jak donoszą z Brukseli, tuż niemiecki sąd wojenny skazał po dwudniowych naradach na śmierć trzech terrorystów a mianowicie: 23-letniego bezrobotnego A. Berthulota, 37-letniego M. Raskina oraz studenta A. Fraiteura.

Pierwszy z nich został skazany za udział w zabójstwie dziennikarza pp. Foinisy i Collin, za przygotowanie zamachu na pułk. Van Coppenolle — kierownika policji belgijskiej oraz za posiadanie broni. Raskin został skazany za udział w mordzie na p. Collin, za przygotowanie zamachów i noszenie broni, a wreszcie Fraiteur — za zabójstwo p. Collin, próbę zamachu na pułk. Van Coppenolle, udział w innych zamachach i noszenie broni.

Trzej terroryści, jak głosi wyrok, należeli do organizacji komunistycznej, która miała na celu akcję bezpośrednią i zastraszanie przez używanie wszelkich środków, nie wyłączając zabójstwa.

(p.-m.)

WALKI NA GRANICY HONANU

Tokio. — W okręgu pogranicznym Szansi i Honanu, Japończycy odnieśli znów duże zwycięstwo. Zdobyte zostało miasto To-Szu-Szei, po bardzo ostrej walce na bagnety. Bitwa ta trwała 60 godzin, z powodzeniem oporu stawianego przez oddziały Czung-Kingu.

„Zwycięstwo bolszewizmu musi nastąpić na ruinach ojczyzny. Zwycięstwo to jest najpierw możliwym w tym kraju, który będzie dotknięty przez wojnę”.

(Thorez, styczeń 1934).

Wyjaśnienia Polaków z Londynu dotyczące deklaracji p. Wyszyńskiego

Londyn. — Ubolewając, że deklaracja p. Wyszyńskiego nie są skłonne stworzyć atmosfery zdanej do porozumienia w stosunkach polsko - sowieckich, zarówno jak między sojusznikami, hr. Edward Raczyński, kierownik polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odrzucił tezę zastępcy komisarza sowieckiego do spraw zagranicznych, który starał się rzucić na Polaków całą kowitą odpowiedzialności za konflikt.

„Rząd polski — były słowa ministra — nie zamierzał ewakuować armii polskiej ze Związku Radzieckiego. Inicjatywa ta wyszła od rządu sowieckiego. Władze sowieckie zaniechały rekrutacji Polaków, przewidzianej zobowiązaniem umową z 14 sierpnia 1941 r. Rosjanie zredukowali porcję żywnościowe armii polskiej, ostanowiąc się trudnościami aprowiżacyjnymi, przydzielając żywność tylko dla 44.000 ludzi, wówczas gdy armia składała się z przeszło 70.000 żołnierzy, 30.000 oficerów i żołnierzy zostało później wywiezionych, w porozumieniu z rządem brytyjskim, na Środkowy Wschód. Nie otrzymali oni żadnego uzbrojenia od władz sowieckich.

„Oddziały polskie, które pozostały w Związku Radzieckim, zostały przez kilka miesięcy, nie otrzymywały również uzbrojenia, po mimo ponawianych żądań. Tylko jedna dywizja otrzymała ekwipunek w minimalnej ilości. 19 lutego 1942 r. rząd polski podał do wiadomości, że nie jest to winą Polaków, iż kadry armii polskiej w Związku Radzieckim nie osiągnęły przewidzianych liczb.”

DOKUMENTACJA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ KATYŃSKĄ

Lyons. — „Aktualności” wyświetlane ostatnio w Lyonie, udzielały sporo miejsca masakrze katyńskiej, podając wizerunki w całym ich realizmie.

Popołudniu, autentyczna dokumentacja fotograficzna, nieopublikowana doychczas, przybyła ze Smoleńska na wystawę antyboliszewicką, gdzie zostanie rozmieszczona pośród innych zdjęć, obrazujących okrucieństwa dokonane przez GPU.

ANNECY.

— W Reallon (Hautes Alpes) od dłuższego czasu ginęły karty żywnościowe. Polacy wykryli, iż sprawa krążęca była m. in.

— NOWE PORZĄDZENIE DEWIZOWE w „gubernatorstwie” wprowadzono z dniem 1 kwietnia nowe zasady kontroli handlu zagranicznego. Wywóz jakichkolwiek towarów zagranicę jest dozwolony jedynie za zezwoleniem cen trali dewiz w Krakowie. Jako wywóz uważana jest również sprzedaż towarów cudzoziemcom na terenie „gubernatorstwa” o ile te towary nie służą dla zapewnienia osobistych potrzeb kupującego. Jako wywóz uważany jest również tranzyt towarów przez Rzeszę, o ile towary te przeznaczone są dla zagranicy.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

WYPADEK W KOPALNI W ROCHE-LA-MOLIERE

Saint-Étienne. — Jak donoszą z Roche-la-Molliere, w szybie Dolomieu tuż kopalni węgla nastąpił wypadek przy pracy, podczas którego p. A. Peynard został zastrzymany zwalaniem kamieni na skutek osunięcia części pułapu. Rannego robotnika przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Według opinii lekarzy, trudno liczyć na jego uratowanie.

JUTRO:
FAGOCYTY I PRZECIWCIAŁA
W SYSTEMIE OBRONNYM

TO I OWO

KARA ZA EGOIZM W SPRAWACH OSIEDLEŃCZYCH Australijczy nie dopuszczali do siebie imigrantów

Bardzo interesująca wiadomość przysłał Wiarus Polski w numerze 105 pod datą 4 km. Brzmi ona jak następuje: „W związku z tą masową mobilizacją (przeprowadzającą teraz — przyp. autora), Australia zwróciła się niebawem z apelem do cudzoziemców, zamieszkujących jej terytorium”.

Do tej wiadomości dodamy komentarz rzeczowy i konieczny. Cudzoziemcem na terytorium Australii jest odsetek bardzo nieliczny, bo czynnik parlamentarny i rządowe od lat pięćdziesięciu systematycznie ograniczały wszystkie możliwości osiedlenia się cudzoziemców na terytorium australijskim. Robiono wyjątek dla zamorskich Anglików i Amerykanów. Nawet robotników obu tych narodowości jako imigrantów widziano niechętnie. Przybywającym innych narodowości rasy białej prosto zamykano drzwi.

I dlaczego? Bano się obniżenia zarobków klasy robotniczej w razie, gdyby w kraju była za duża podaż rąk do pracy. Ponieważ robotnicy mieli większość podczas wyborów, przeto z kolei większość robotnicza w parlamencie ogólnym i w parlamentach prowincjonalnych uchwała stopniowo z jednej strony daleko idące przywileje dla klasy pracującej, a z drugiej zamknięcie dostępu do kraju robotnikom z Europy.

Skutkiem tego w kraju, który mógłby łatwo wyżywić pięćset milionów ludzi, żyło w chwili wybuchu wojny niecałe osiem milionów.

Oczywiście, Australijczy, którzy nie grzeszyli nigdy zbyt wielką inteligencją polityczną i darem przewidywania politycznego, nigdy nie brali pod uwagę możliwości wojny z Japonią. Rządził się ograniczony egoizm. Dziś się tedy ponoszą następstwa tego egoizmu.

Warunki geograficzne Australii są tego rodzaju, że tylko bardzo liczna — parumilionowa armia obronna — mogłaby stawić opór skutecznemu lądowemu nieprzyjacielowi. O takiej armii dzisiaj wobec nierozumnej polityki imigracyjnej, uprawianej od kilku dziesiątków lat nie ma mowy. Japonijczy wiedzili o tym od dawna i starannie przygotowywali plany najazdu.

Australia dostarcza całej kuli ziemskiej węgla, bo liczba budo- wanych tam baranów wynosi 120 milionów sztuk. Gdyby było tam tylu ludzi, ile jest baranów, obrona byłaby skuteczna.

Quo Vadis... homine?

Dokąd idziesz ludzko? — mógłbyś zapytać, się dziś każdy siebie... Dokąd spieszy świat?

Wszędzie postępek. Świat rażno kroczy. Daleką ma drogę. Odległość na niej nie odgrywa roli. Na to są rekordy. Samoloty, samochody zdołały szybkość. Okrety zbliżyły kontynenty. W eterze misterne fale tonów i słów w oka mgnieniu opasowały glob ziemski.

Produkcja i hiperprodukcja. Nie jednego omamiała ta cudów na cywilizacja! Ale gdy spojrzysz na gazetę, posłuchaj radia — człek zapomniał o cywilizacji i myśli... o barbarzyństwie.

Miast postępu widzi cofanie się na całej linii... I nie ludzi się.

Bo cywilizacja to nie pomniki, maszyny, wygoda... Gdyż tancerz musielibyśmy nieobyczajowych Asyryjczyków, Egipcjan czy Greców nazwać cywilizowanymi dla ich wspaniałych dzieł sztuki. Cywilizacja prawdziwa, leży w ocenie nie wartości rzeczy, lecz ludzi. Innymi słowy: trzeba oddać człowiekowi cześć należną i uczynić go prawdziwie szczęśliwym.

Dostarczenie dobrobytu i uciech zmysłowych — które fałszywie pojęta cywilizacja daje, sprzyja tylko kultowi ciała i rozpuszczeniu, — że szkoda dla ducha. „Półki służą lata” — stało się słabym hasłem postępowców. Długo też małżeństwo stało się niewygodne, dzieci — zawadza, enoty rodzinne przetykaniem się zrobiły.

Prócz tego — ponieważ „wyżycie się” jest kosztowne, powstał kult pieniądza i środki „groszo- złozywe”, mianowicie: kombinacje, defraudacje, „napiwki” — i samolubstwo.

Egocentryzm zapanował fatalny. Rozkosze i pieniądze są „dla siebie” — nie dla innych.

Dla bliźniego nie! Nlech myśli — jak wybrnąć... Dziś każdy sobie służy. Ubogi wydatki niech ma ograniczone! Bogaty choć krzywdzi niech płaci! Jednym słowem... Cywilizacja uczyniła człowieka niezadowolonym.

Zgorzkniał człowiek doby dzisiejszej, zmalał... i z uciętymi skrzydłami skuty — głowy podnie- sione nie jest w stanie... Człowiek stał się „wyuczona” isota — bez ideału.

Praca? tak sobie... Odpoczynek... nudny. Rozrywki — bez radości. Zapanowała próżnia w sercach. Ludzkość wzdycha i pyta się o wyjście z sytuacji. A odpowiedź nie ma... „Chodź, obróć się, pracuj, odpocznij!” — mówi cywilizacja. „Weźmij posiłek i żółw popracuj. Uśmiechnij się trochę, opłacz sobie — i spiesz się! albo- wian nieubлагane maszyny nie czekają”.

— I co potem? — pytają ludzie. — „Potem? To wszystko! Nie możesz więcej — to sobie idź i umieraj. Inni ci zastąpią, inni nadejdą po tobie”.

— A po śmierci? — „A po śmierci?”

Cywilizacja nie odpowiada. Ko- śta jej się obracają, zgrzytają w pe- dzie. Reklama ogłasza stare rzeczy w nowej szacie, nowe sztuczki... I to wszystko... Dla ducha noc głęboka, nie- zgiebiona, bolesna. Ks. H. Paruzel.

SPRAWOZDANIE Z UROCZYSTOŚCI „ŚWIECONEGO” W SEKCYJ KOBIEC W ST. PIERRE LA PALUD

Dnia 2-go maja b. r. odbyło się uroczyste „Świecone” urządzone przez Sekcję Kobiet dla członkiń; na uroczystości przybyły: przedstawicielka Związku Polaków p. Lachowa, Siostra polska Waleria oraz p. naucezycielka Sienkiewiczowa. W mieszkaniu przesiadki p. Wroblewskiej naradziły się o sprawach i ustalono święcone.

Oczy wszystkich ciągnęły przesłone- ne pianki i kraśnaki i leżące na ta- lerzach ciasteczka, które wspólnym w- sikiem zostały zebrane przez członki- nie. Nie brakło nawet tradycyjnego kla- sta wiełkanecznego. Kobiety przybyły bardzo licznie i zaszły do stołu. Fre- zeska otworzyła uroczystość, witając wszystkich zebranych oraz gości i od- dała głos p. naucezycielce oraz przed- stawicielce Związku Polaków. Przemówi- enie przedst. p. Lachowej wzmogło w- szech głęboko, w niedzielnym o- czach zabiły ją w myśli przeniosły się do Polski, ztemi naszej nadrozwazaj. Za przybycie i za przemówienie Sek- cja dziękuje serdecznie p. Lachowej, referentce Kobiet.

Następnie przystąpiono do pokazów dźwiękowych. Piękną śpiewy, wiersze i tańce wykonywane przez naszych mi- liosinich zachwyciły wszystkich. Jednym z piękniejszych numerów były pio- senki odegrane przez dwie mandolinis- tki Lili Rytwińska i Helenę Okłone- nę. Poem przystąpiono do dzielenia się jajkami święconymi i do wypicia smacznego kawy z ciastem. Humory wszystkich były doskonałe, gdyż wszyst- ko było bardzo smaczne.

Uroczystość urozmaicono wspólnym śpiewem pięknych pieśni narodowych. Odbyła się również wspólna fotografia przy stole. Na zakończenie odpowia- no Role i wszyscy rozeszli się zadowoleni z nadzieją, że tak pięknie rozpoczęta praca rozwijać się będzie nadal, przy- nosząc nam radość i zadowolenie. Ze- zorganizując się, spełniamy naszą obowi- azkę do brzości Polak. Na uroczystości ze- brano sumę 170 fra, która przeznaczona na paczki dla żołnierzy.

Wszystkim członkiniom, które tak ofi- arnie złożyły ofiarte dary i które tak ofi- arnie pracowały i przyczyniły się do u- piekarszenia uroczystości — ser- decznie podziękowania skład. Zarząd.

NIEDERWENINGEN. — W obozie internowanych w Niederweningen (Szwajcaria) zmarł na skutek nieszc- zęśliwego wypadku Jurek Stefan, kap- rał ur. 20. 4. 1917 roku w Dąbrowce (Kraków).

CO PISZE PRASA?

Wojna o wolfram... „Gringoire”

„Wojna o ńafę, wojna o kaucuk, wojna o zboże... W zatargu tym grają rolę wszystkie surowce. Jednak w obrębie Afryki — wojna toczy się pod ziałkami wolframu. Jest to naj- trwalszy z metali, który odgry- wa ważną rolę w produkcji sta- li pałecznicy. Jeszcze przed woj- ną. Słony Złudnoczone potrze- bowowały go rocznie do 16.000 ton, z dostaw pochodzących częściowo z Ghin, a częściowo z Malajji. Od chwili, gdy Ja- pończycy odcieśli drogę Bir- mańską i zajęli wyspy Solidy, w rozporządzeniu Stanów Zje- dnoczonych i Anglii pozostała jedynie złoża australijskie, po- łudniowo-amerykańskie i por- tugałskie. Wszystkie te kraje łącznie dają zaledwie 16 pro- cent produkcji światowej. Ta sytuacja tłumaczy przyjazd do Algieru komisji ekspertów an- glo-amerykańskich, mających przystąpić do poszukiwań złóż wolframu w Francuskiej Afry- ce Zachodniej, Kamerunie i Liberii”.

Zamiary Tokio... „Lyon Republicain”

„Niekłórnicy rzeczoznawcy zwracają uwagę na sprawy Pacyfiku. Australia nie ukry- wa wcale swych obaw wobec powtarzających uderzeń japoń- skiego lotnictwa na Port-Dar- win oraz ożywojącej akcji nur- kowców Japonii w północnych wybrzeżach Japonii wielkiego kołny ąntu, któryby się z trudem mógł bronić przeciwko jakim- s „bluszkawicznemu lądow- ianiu” Japończyków, jakiego przykłady widzieliśmy na Filipi- nach, w Hong-Kongu i w Sing- apurze. Tokio nie ma wyczerpa- nia odkrywania zgóry suwych projektów. Rząd japoński o- głasza bardzo rzadko komun- katy o działaniach wojennych w Chinach i w Birmi, gdzie przecięć od szeregu miesięcy toczą się zaciekłe walki. Dwa ważniejsze biuletyny japoń- skie dotyczący w pierwszym wypadku obalenia części chiń- skiego muru obronowego na pół- nocny-wschód od Cuny-Kin- gu, a w drugim — zgniewnia armii Wawella na pograniczu Birmy i Indji. Można wnioskow- ać, iż Japonia bynajmniej nie zarzuca myśli o odegraniu ro- wnego aktu swego planu eksp- ansji na Dalekim Wschodzie”.

Po obchodach na cześć Joanny d'Arc

Vichy. — W całej Francji odbyły się uroczystości, zwią- zane z obchodem Święta Naro- dowego, poświęconego wspania- niom Dziewicy Orleańskiej. W Vichy Naczelnik Pań- stwa, po złożeniu wieńca przed Pomnikiem Zmarłych — przy- był do kościoła Św. Ludwika, gdzie odbyło się uroczyste na- bożeństwo — w ob- eność hie- z-



(Cl. Archives) (D.W. 16.012). JOANNA D'ARC

nych osobistości francuskich i członków korpusu dyplomatyc- znego, z ks. Pałatem Valerio Valeri, Nuncjuszem Apostols- kim we Francji, na czele. W Anancy p. R. Lachal, Dy- rektor g. neralny Legionu h.

Cześć naszym kobietom

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Polki! Są one nie tylko „we- solubnie jak młode kuleczki”, że przypominamy słowa Mickie- wiczowskiego Starożytny Budry- sa, lecz także są one w każdym drgnięciu swej duszy prawdzi- wymi bohaterkami na niwie naszego życia zbiorowego. Wszystkie, młode i stare, ład- nie i mniej ładne, bardzo wy- teluszone i umiejące zaled- wie sjałabować na książce do nabożeństwa, — wszystkie, wszystkie czuwają nad tym, by wśród nas nie zagasił ogień święty, pamięć o przeszłości i nadzieja w przyszłość... W chwili, gdy piszę te slo- wa, przypominam sobie, jak moja Matka w latach tuż po powstaniu w 1863 r. pomimo, że w Warszawie panował stał obłęd i szp. wojny uwalżył się krocic, wygrzywała mnie, melodie, wszystkie zakazane melodie narodowe, poczynając od „Jeszcze Polska...” i jak u- czyła mnie w pamięć historii naszej i życiorysów królów na- szych... Takich matek miłośny i mamy miłony. I póki będzie- my je mieli a będziemy je mie- li — będziemy mieli i „Pestki”, będziemy patrzyli uśmiech przy- szłości. Cześć naszym kobietom! Słafań DOBRYCZ.

Z życia osadniczego

Jak odbyła się uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Villeneuve sur Lot (L. et G.) w dniu 2 maja

Kilka miesięcy przed tym Kolo Z. O. P. Villeneuve zrobiło zbiorke na obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, z myśla poświęcenia go w dniu 2-go maja i umieszczenia w kaplicy „Bon Dieu”, gdzie odbywała się pol- skie nabożeństwa. Uroczystość prze- niesiono na dzień 2-go maja, ze względu na przypadającą w tym dniu niedzie- le. Już od wczesnego rana piękna pogo- da zachęcała osadników do cieżnego udziału w uroczystości i mimo braku środków przewozowych zjechał osad- nik na rowerach, robiąc po kilkadziesiąt kilometrów, a nawet z pod Argent. Francis. Pund, niemał z całego departa- mentu, aby zamianistować swe uczu- cie. Związek Osadników Polskich był reprezentowany osobliwie przez p. Jan- kowskiego, sek. gen. Z.O.P. oraz nau- czyciela, Kolo Młodzieży Z.O.P. w barwnych strojach krakowskich, w dzielnym prezescim p. Nowackim na czele, ustawiło się na przedzie, dając uczestnikom złudzenie, że są na uro- czystości gdzieś tam pod Krakowem, w Bronowicach Małych lub Zielon- kach.

W podniosłym nastroju odbyło się poświęcenie obrazu i uroczysta msza św. w czasie której znakomity zespół chóru pod przewodnictwem p. Jodit- wskiego wykonywał na cztery głosy szere- reg pieśni religijnych. Ks. Gruska w pięknym kazaniu na- wazywał do historii obrazu i Jasnej Góry podkreślił znaczenie jej obrony przez bohaterską załogę ks. Kordeckie- go w czasie „potopy” Szwedzkiego, porównując do obrony „szwedzkiego Al- cazaru, z ostatniej wojny.

Pod nawianianiu do kultu i tradycji do Matki Boskiej, edy z pieśnią na u- słach do Nleż szedł rycerz w boj, a chłop do orki na zagon, wruszył do głębi serca, podniósł ducha i wskazał drogę po której ma iść osadnictwo, przyracając słowa Mickiewicza do sta- rzej emigracji: „Zaprząde powładam wam, jeśli chcecie wejść do Ojczyzny naszej, musicie ją mieć w sercach i dus- szach waszych”. Osadnicy przeżyli piękny dzień. Wieczorem po niezapomnianych, pokr- zepieni na duchu rozjechali się do osad, by opowiedzieć o tym swym dziełom i lasładom, którzy nie mogli przyjechać z braku rowerów. Słypnia Antoni.

W ZBOŻU

Opowieść o polnych szczurkach

V. ŻNIWA

Szczurki były bardzo pilne. Uczyły się pracowicie... A potem szły z dobrą Mamą spacerować w bujnym życie.

Dnia pewnego, gdy wesoło obgryzały pełne kłosa, nagle — z trwogi oniemiały usłyszawszy brzęki kosy!

Tak się strasznie przeraziły, (nie wiem czy mi dacie wiarę), że najmłodszy musiał potem zmienić swe majteczki szare...

Ale stary Szczurek - Tatuś - tak jak zawsze był wesoły i rzekł tylko: „Już niedługo czas się przenieść do stodoły.” (Ciąg dalszy nastąpi)

Pasterka wybawicielką swego narodu

Była skromną młodzieńką pasterką owieczek swego o- pa, na imię jej było Joanna. Już wiecie o kim mowa, prawda? O Joannie d'Arc, której święto wdzieczna Francja obchodzi niezwykłe uroczystości.

Pomyślcie, dziatki drogie! chwilke nad znanym wam ży- ciorysem świętej patriotki.

Wy które także skromnie po- magacie rodzicom w pasieniu, jeżeli nie owieczek, to królików albo kóz lub też krówek. Można pełnić pracę skromną, pełnić ją z poczuciem obowiązku, by zwyciężać nie poszło w szkodę, by nie naraziło się na niebezpie- czeństwo i jednocześnie dusza i sercem być przy swoim nie- szczęśliwym kraju, dla niego ty- lko żyć i dla niego sposobnie umy- ślić i działać, za niego modlić się nie- skazanym sercem dziecięcym, z głęboką ufnością w pomoc Bo- żą.

Francuska pasterczka wie- dziona miłością ojczyzny i wiara w sprawiedliwość Bożą nie wa- żała na przeszkodę, na szyder- stwa, na przesładowania. Kocha- ła swoją Francję i wierzyla, że skoro Pan Bóg dopuści do tego, by w sercach ludzkich rozwinę- ła się miłość do własnego naro- du, do ziemi ojczystej, do bog- actw kulturalnych, do bogactw- rów którzy za nią cierpieć, za nią walczyć, za nią umierać i dla niej dziać, to też wspaniość jej prosty rozum, wzmocnie jej skro- mne dziewczęce siły, by mogła się przyczynić do wybawienia Francji.

Im więcej takich młodocia- nych serc bije dla ukochanej oj- czyzny, tym lepsza, pewniejsza czeka ją przyszłość, z tym lep- szymi bowiem i gorętszymi pa- tryotów i patriotek będzie się składała jej społeczeństwo.

A bohaterskie, mężne, młode, w dobro wierzące serca potrzeb- ne są w każdy dzień powszedni do zwalczania w nas samych te- go nieprzyjaciela stojącego w po- przek naszych dobrych chęci w

Im więcej takich młodocia- nych serc bije dla ukochanej oj- czyzny, tym lepsza, pewniejsza czeka ją przyszłość, z tym lep- szymi bowiem i gorętszymi pa- tryotów i patriotek będzie się składała jej społeczeństwo.

A bohaterskie, mężne, młode, w dobro wierzące serca potrzeb- ne są w każdy dzień powszedni do zwalczania w nas samych te- go nieprzyjaciela stojącego w po- przek naszych dobrych chęci w

BELEAST. — Nowy premier półno- cnej Irlandii p. B. Brooke zamierza na- rzadzić powszechną mobilizację w tym kraju.

Kazimierz Tetmajer

Do syna!

Pomnij, jakimkolwiek chodzi Los twego życia szlakiem. Ze każdy wraz się tutaj rodzi Człowiekiem i Polakiem.

Krystynka

Słizna Krystynka Nie pija winka, Bowiem od winka — Słabnie głowinka.

Przeto dziewczynka Prosi Tatusia: „Zamiast winusia — Daj mi jabłusia!

„Jabko różowe Zdrowsze od winka. W każdym jabłusiu — Tkwi, witamina.

„Nie chce, Tatusiu, Zadnego wina: Bo chce być madra — Jak ta Krystyna!” J. M.

OGŁOSZENIA

ROZNE

Odstąpię buty z cholewami na formę z prawidami drapozymy. A- matorzy zechcą zgłosić się lub napisać do Ł. ZAWADZKI - 3, rue Fontaine, Geneve (Suisse).

SAMOTNY MĘCZYZNA, INWALID A WOJENNY, zamieszkały w dep. Cor- reze, poszukuje poważnej i godnej zaufania kobiety od 40 do 50 lat, bardzo uciezwej, do- brego zdrowia i dość silnej dla wyko- nywania prac związanych z utrzyma- niem domu (przewadzenia kuchni, pra- nie i czywanie). Wymagana znaj-omość języka francuskiego. Oferty z pe- danim referencji i wysokości wynagro- dzenia kierować należy do Adminis- tracji „Wiarusa Polskiego” pod Nr. 973. (Visa O. T. Nr. 5876).

MATRYMONIALNE

PANNA (Polka) lat 21, przystojna, z powodu braku znajomości pragnie poznać w celu matrymonialnym

KAWALERA od lat 30 (wysokiego wzrostu) i pragnącego pra- cować na roli. Oferty z fotografia (za- złości) zwrócić się proszę kierować do Administracji „Wiarusa Polskiego” pod Nr. 972.

ROLNIK-WDOWIEC, lat 40, Biało- rusin — bez nalogów, z dwójkiem dzie- ci (3 i 6 lat), poszukuje PANNY lub WDOWY Białorusinki czy Ukrainki, w celu o- żenku; może być z jednym dzieckiem. Wymagana dobra znajomość gospodar- stwa. Oferty z fotografia, która zos- tanie zwrócona, należy kierować do Ad- ministracji „Wiarusa Polskiego” pod Nr. 974.

PANNA lat 30, z jednym dzieckiem 5 lat, pragnie poznać w celu matry- monialnym mężczyznę od lat 33-35 Oferty proszę kierować do Adminis- tracji „Wiarusa Polskiego” pod Nr. 975.

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charite, LYON (Rhone). Le gérant: E. BOUCHER.

HUMOR

Zemsta — Niech pan zabierze swego psa, mnie już pcha skazę po no- dzie.

— Chodź, Azorku, tu niebez- bezpiecznie, ta pani ma pchły.

— A gdyby puścić wieść, że to Watyniusz kazał podpalić mia- sto i powieścić go gniewowi ludu? — O boski! Kimże ja jestem? — zawołał Watyniusz.

— Przekwi! Trzeba było wiekszego od ciebie... Witeliusza?... Witeliusz pobliżał, lecz począł się śmiać. — Mój tatusz — odrzekł — mógłby chyba na powo romiećć pchać.

— Ale Neron miał co innego na myśli, szukał bowiem i duszy ofiary, któraby naprawdę mogła zaspokoić gniew ludu i zniżyć ją.

— Tygellinie — rzekł po chwili — ty spaliłeś Rzym! Po zgrzeszeniu przestępcy dreszcz. Zrozumieł, że Cezar tym razem przestąpił zartować i że nadchodzi chwila brzemienna w wy- padki.

— A twarz Tygellina skurczyła się jak paszcza psa, gotowego kąsać.

— Spalitem Rzym z twojego rozkazu — rzekł. — Spójrz patrzeć na siebie, jak dwa demony. Nastąpiła laka ciasta, że słychać było brzęk młot, przelatujących przez atrium.

— Tygellinie — ował się Neron — czy ty mnie kochasz? — Ty wiesz, panie. — Powiedź się dla mnie! — Boski Cezarze — odrzekł Tygellinus — czemu mi podajesz słodki napój, którego mi niewiele do ust podnieść? Lud szemrze i burzy się, czy chcesz, by poczęli burzyć się i pretoryjanie? — Poczucie grozy ścięło serca obecnych. Tygellinus był pre- fektem pretorii i słowa jego miały wprost znaczenie groźby. Sam Neron zrozumiał i słowa jego miały wprost znaczenie groźby. Sam Neron zrozumiał i słowa jego miały wprost znaczenie groźby. Sam Neron zrozumiał i słowa jego miały wprost znaczenie groźby.